



Film „DOM DOBRY” o brutalnej przemocy w związku wyprzedaje kolejne sale kinowe. Także w Iławie

data aktualizacji: 2025.11.14



Dawno nie było polskiego filmu, który wzbudziłby takie zainteresowanie i wywołał taką narodową dyskusję. Lawina komentarzy w Internecie, a w kinach - pełne sale. 7 listopada swoją polską premierę kinową miał nowy film "Dom dobry" Wojciecha Smarzowskiego, reżysera "Wesela", "Wołynia", "Kleru", czy "Domu złego".

Chociaż nie jest to bynajmniej kino rozrywkowe, "Dom dobry" wyprzedaje kolejne sale kinowe. Także w Iławie.

Jak podał dystrybutor, "Dom dobry" zanotował drugie najlepsze otwarcie polskiego filmu w tym roku. W weekend po premierze nową produkcję Smarzowskiego obejrzało ponad 310 tysięcy widzów w całym kraju. Z polskich produkcji lepszy wynik miał tylko film "100 dni do matury" (ponad 324 tysiące sprzedanych biletów).

"Dom dobry" miał jednocześnie drugie najlepsze otwarcie w karierze reżysera. Większe zainteresowanie w pierwszych dniach po premierze wzbudził jedynie rekordowy "Kler", który na

otwarcie obejrzało ponad 935 tysięcy osób.

W Ławie także zainteresowanie jest bardzo duże

"Dom dobry" wyprzedaje kolejne kinowe sale. **W czwartek Kinoteatr "Pasja" podał, że bilety są wyprzedane do soboty włącznie.**

- Zapraszamy na seanse od niedzieli. Film będzie grany do 20 listopada - informuje "Pasja", a przedstawiciele kinoteatru przyznają, że "Dom dobry" wzbudza takie zainteresowanie, bo porusza społeczny problem, który - wbrew pozorom - jest w polskich domach ciągle aktualny.

- Kiedy Gośka (Agata Turkoł) poznaje w Internecie Grześka (Tomasz Schuchardt), jest przekonana, że to w końcu Ten Jedyny. Grzesiek wariuje na jej punkcie, obsypuje kwiatami, oświadcza się w Wenecji. To musi być miłość, prawda? Ale na tym perfekcyjnym obrazku szybko zaczynają pojawiać się rysy. Wkrótce ich wspólny dom staje się dla Gośki najniebezpieczniejszym z miejsc - czytamy w opisie dystrybutora. - Smarzowski zagląda do „dobrych domów”, gdzie dzieją się rzeczy, o których większość woli milczeć. "Dom dobry" to film o granicach miłości, którego nie da się zapomnieć.

W opinii wielu widzów film wręcz traumatyzuje, pokazując sceny brutalnej przemocy.

Odnosił się do tego sam reżyser, odpowiadając, że w filmie, chociaż to produkcja fabularna, obraz przemocy nie jest wymyślony, tylko opiera się na prawdziwych doświadczeniach i relacjach kobiet, które przeżyły domowe piekło i mówią: ono właśnie tak wygląda.

Film podejmuje też temat obojętności otoczenia i instytucji, które nie niosą ofiarom skutecznej pomocy, chociaż są do tego powołane. Zamykanie oczu, brak reakcji - to właśnie środowisko, w którym rośnie przemoc, pokazuje Smarzowski.

Inni zwracają uwagę, że "Dom dobry" edukuje - chociaż to edukacja w formie, która może szokować. Chodzi o **tzw. czerwone flagi - umiejętność rozpoznania zachowań typowych dla przemocowców**, których zauważenie może pomóc wyjść z takiej relacji, nim będzie za późno. Tzw.

love bombing, a później gaszenie, izolacja i spirala przekraczającej kolejne granice przemocy – w "Domu dobrym" Wojciech Smarzowski pokazuje traumę, którą w Polsce znają miliony. Widzowie piszą, że po seansach, chociaż sale są pełne, panuje przejmująca cisza.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80049-film-dom-dobry-o-brutalnej-przemocy-w-zwiazku-wyprzedaje-kolejne-sale-k-inowe-takze-w-ilawie>